Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Góra Przemienienia nr 50 (745) 17 grudnia 2017 r.

Niedziela Gaudete

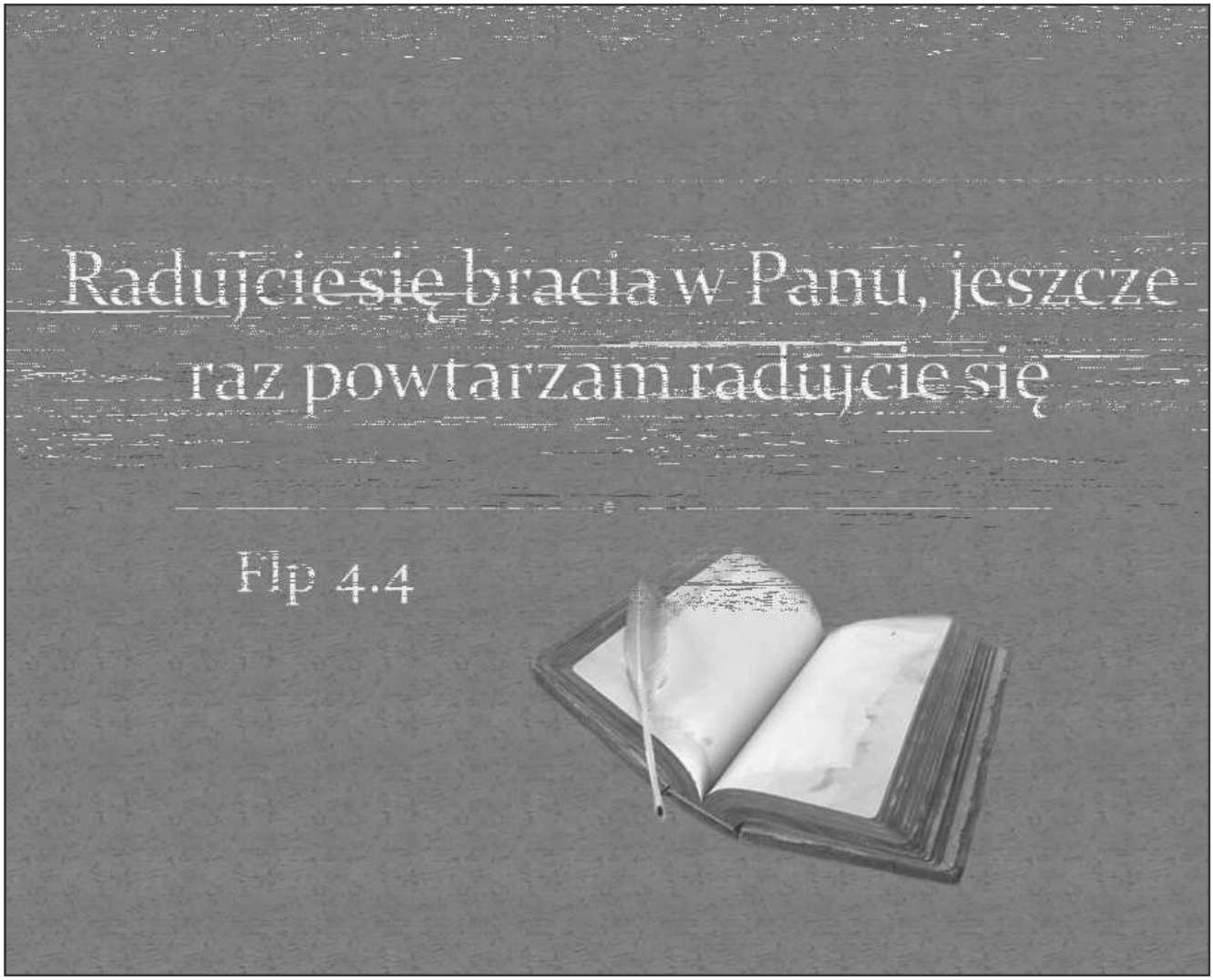

Zbierzcie pozostałe ułomki...

„Radujcie się zawsze w Panu…”

Dzisiejsza niedziela zachęca nas do radości. Spójrzmy wpierw co o radości mówi formularz dzisiejszej Mszy świętej. W *antyfonie na wejście* usłyszymy zachętę do radości: „Radujcie się zawsze w Panu, raz jeszcze powiadam: radujcie się! Pan jest blisko”. W tym krótkim zdaniu znajdujemy podwójną zachętę do „radości w Panu”. To musi być bardzo ważne wezwanie, skoro jest aż tak podkreślone. W modlitwie zwanej *kolektą*, kapłan modli się: „Boże, Ty widzisz z jaką wiarą oczekujemy świąt Narodzenia Pańskiego, spraw, abyśmy przygotowali nasze serca i z radością mogli obchodzić wielka tajemnicę naszego zbawienia”. Z przedstawionych powyżej tekstów wynika, że radość ma swoje podłoże w oczekiwaniu i przyjściu Zbawiciela na świat. Radością jest już samo oczekiwanie na narodzenie Pana Jezusa. Radością dla niejednej matki i ojca jest oczekiwanie na narodzenie swojego dziecka. Radością wielką jest narodzenie oczekiwanego potomka, który jawi się jako wielka niewiadoma. W przypadku Jezusa, wiadomo było, że On będzie Zbawicielem świata. Gdyby ktoś miał wątpliwości, to *antyfona na Komunię*, rozjaśnia: „Powiedzcie małodusznym: Odwagi! Nie bójcie się! Oto nasz Bóg przyjdzie, aby nas zbawić”.

Pełne radości są dzisiejsze czytania mszalne. Adwentowy prorok, Izajasz, daje świadectwo swojego posłannictwa tak wzniosłego: „Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodział w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubieńca, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojną w swe klejnoty” (61,1-2a.10-11). Szaty, płaszcz, zawój, strój wyłożony klejnotami, to dopiero radość dla narzeczonych, oblubieńca i oblubienicy, a my nimi jesteśmy, bo Pan przynosi nam taki klejnot, tak drogocenne szaty, jakim jest zbawienie.

Pełnią radości wybrzmiewa *Psalm responsoryjny*: „Duch mój się raduje w Bogu, Zbawcy moim”, poddając nam pod rozwagę *Magnificat*, a więc hymn Maryi, jaki wyśpiewała u swoje krewnej Elżbiety. To była emanacja wielkiej, nieopisanej radości. Maryja, tak pokorna służebnica Pańska, doznała tak wielkiego zaszczytu, niespotykanego wyróżnienia.

Do przeżywania radości zachęca nas św. Paweł w *Pierwszym Liście do Tesa*loniczan (5,16-24): „Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie”. Paweł Apostoł stawia jednak wymagania, które trzeba spełnić, aby się radować: „W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie. Wszystko badajcie, a co szlachetne zachowujcie. Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła”. Aby osiągnąć, aby przeżyć taka radość, trzeba podołać tym wymaganiom. Trzeba się zmierzyć tak ze swoimi słabościami, lenistwem duchowym, jak i swoimi wadami. Trzeba czynić to z wiarą. Trzeba oprzeć się na wierze, aby Święta Bożego narodzenia nie były tylko taką ckliwą tradycją, ale dążeniem do tego, aby serca, sumienia wyścielić wiarą i miłością, tęsknotą za przyjściem Pana. Trzeba tak zrobić, aby Świąt nie sprowadzać do choinki oraz ilości dań wigilijnych, jak to nieraz słyszymy.

Ewangelia święta prowadzi nas do radości nieco ukrytej, a która sprowadza się do wysłuchania pustynnego Głosu, którym jest Jan Chrzciciel: „Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak zapowiedział prorok Izajasz”. Radość wtedy będzie pełna, kiedy nas stać będzie na świadectwo naszej wiary, na wyznanie, że czekaliśmy na Zbawiciela, a nie na wolne, na wyjazd do rodziny czy w góry do jakiegoś kurortu. Wzór takiego świadectwa zostawił na prorok pustynny, Jan Chrzciciel.

Od kogo, a może bardziej od czego, zależeć może przeżywanie radości? Pewnie od stanu swojej duszy, a może od duchowej wrażliwości. Czy może jest ktoś, kto nam podpowie, gdzie jest prawdziwa radość, gdzie można ją znaleźć? Bł. Paweł VI w swojej adhortacji „O radości”, powołuje się na heroldów radości. Tymi heroldami radości są Wschodni Ojcowie Kościoła. Wymienia Orygenesa, choć nie jest on Ojcem Kościoła, ale który ukazywał, że radości można doznawać z możliwości poznawania Chrystusa. Poznając Jezusa, do serca płynie taka radość, jak starca Symeona, kiedy w objęciach trzymał Dzieciątko Jezus.

W NUMERZE

Zbierzcie pozostałe ułomki... 2
Podarek pod choinkę 4
„… jesteście orłami…” 5
Polska Roku 2017 6
Wakacyjne pielgrzymowanie na Dolny Śląsk 8
Lectio divina 13
Intencje 14
Ogłoszenia 15

Cieszył się że w swoich rękach trzyma Zbawiciela świata. Niepojęte! Ukazuje też osobę Mikołaja Cabasilasa, który także wskazywał źródło radości. Odnośnie Kościoła zachodniego przedstawia takich świętych, jak: Augustyn, Bernard, Dominik, Ignacy Loyola, Jan od Krzyża, Teresa z Avila, Franciszek Salezy, Jan Bosko. Następnie przywołuje na pamięć troje świętych, którzy całym swoim życiem podążali za Chrystusem, co było ich największą radością. Pierwszym z nich jest św. Franciszek z Asyżu, o którym Paweł VI daje takie świadectwo:

„Opuściwszy wszystko dla Chrystusa, nabył przez „panią biedę" coś – że tak powiemy – z pierwotnej szczęśliwości, kiedy to świat co dopiero wyszedł nieskażony z rąk Stworzyciela. Całkowicie wyzbyty ze wszystkiego, już prawie niewidomy, potrafił śpiewać nieśmiertelną „Pieśń o Stworzeniach", pochwałę naszego brata słońca, pochwałę całej przyrody, która była dla niego jakby jasnym i czystym zwierciadłem boskiej chwały, a nawet radość z nadejścia siostry naszej śmierci cielesnej: „Błogosławieni, którzy pozostaną w zgodzie z Twoją najświętszą wolą".

Ukazuje też świętą Teresę z Lisieux, która „pokazała swoją stromą i odważną drogę całkowitego oddania się Bogu, któremu powierzyła swą małość. Nie było jej obce przeżycie nieobecności Boga, jakiej nasz wiek na swój sposób gorzko doświadcza: „Niekiedy małej owieczce (do której się przyrównała) wydaje się, iż wierzy, że nie ma nic, oprócz ciemnych chmur, które ją otaczają… jest to czas, kiedy owa biedna i słaba duszyczka cieszy się doskonałą radością… Jak dobrze jej mimo wszystko tutaj pozostawać, wpatrywać się w niewidzialne światło, które usuwa się z jej wiary".

I trzecia postać, dla nas najważniejsza, bo to postać św. Maksymiliana, wówczas jeszcze błogosławionego: Pyta bł. Paweł VI, który go beatyfikował: „dlaczego nie wspomnieć bł. Maksymiliana Kolbego, prawdziwego ucznia św. Franciszka, którego obraz tak bardzo jaśnieje jako przykład dla ludzi naszych czasów? Wśród najbardziej tragicznych wydarzeń, które przyniosły naszej epoce tak krwawe ludobójstwo, on ofiarował się na śmierć, ażeby ocalić nieznanego sobie brata. Świadkowie złożyli nam zeznania, że jego wewnętrzny pokój, jego pogoda ducha i jego radość sprawiły, iż miejsce cierpień przez wielu przedstawiane jako obraz piekła, dla niego i jego nieszczęśliwych towarzyszy zmieniło się w pewien sposób w przedsionek życia wiecznego"[1].

Święci nas przerastają, ale mimo tego, co dla nas stanowi największą radość?

Ks. Andrzej Skiba

[1] Paweł VI, Adhortacja Apostolska Papieża Pawła VI do biskupów, kapłanów i wiernych całego katolickiego świata, O radości chrześcijańskiej, Pallottinum Poznań – Warszawa 1987, rozdział IV, s. 20-21.. Adhortacja ta nosi datę 9 maja 1975 roku.

Podarek pod choinkę

„Głos się rozlega": - „Głos się odzywa" – „Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: „Oto Pan, Bóg, przychodzi z mocą…".

Ten Głos budzi z uśpienia, chce nam przekazać coś bardzo ważnego…

„Przygotujcie na pustyni drogę dla Pana";

„Wołaj!" I rzekłem: Co mam wołać? – „Wszelkie ciało to jakby trawa, a cały wdzięk jego niby kwiat polny. Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr powieje. Prawdziwie trawą jest naród. Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki".

„Słowo Boga naszego trwa na wieki" – jest niezmienne i wciąż aktualne.

„Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym" – o Piśmie Świętym: „Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie, skoro zwłaszcza w Liturgii świętej nie przestaje brać i podawać wiernym chleb żywota tak ze stołu słowa Bożego, jak i ciała Chrystusowego". Zachęca sobór, aby podawać ludowi „pokarm owych Pism, który by rozum oświecał, wolę umacniał, a serca ludzi ku miłości Bożej rozpalał" (KO 23). Pismo Święte jest „duszą teologii świętej" (24). Sobór zachęca kapłanów, nas, abyśmy dzielili się słowem Bożym z naszymi wiernymi. Ono kryje w sobie wielkie bogactwa. Przypomina Sobór słowa św. Hieronima: „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa" (25). Pismo Święte:

- podaje nam pokarm życia duchowego;
- prowadzi nas po Bożych drogach;
- to reguła wiary;
- wiedzie do zbawienia;
- „pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości – aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu" (2 Tm 3,14-17);
- odnawia ustawicznie życie;
- podnosi upadłego człowieka: „podobnie pasterz pasie swą trzodę, gromadzi ją swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie";
- zwalcza zło, usuwa błędy życia, wpływa na nasze obyczaje;
- światłem Ducha Świętego umacnia na drogach życia;
- uczy pokory i innych cnót;
- to nie tylko dokument starożytnych mędrców, ani nie wzniosłe piękno artystyczne, ale podstawowa reguła życia duchowego;
- uczy pełnić wolę Bożą;
- uświęca;
- prowadzi do Chrystusa;
- jest zachętą do życia dobrego, pożytecznego;
- trzeba czytać go „w pokorze, z prostotą i wiarą… Pytaj i słuchaj w milczeniu słów świętych Pańskich, a nie lekceważ sobie wykładni dawnych Ojców, bo nie były wypowiadane ot tak sobie, bez głębszej przyczyny" („O naśladowaniu Chrystusa");
- orędzie Bożej miłości i źródło modlitwy;
- modlić się o dar mądrego czytania słowa Bożego.

- Rady co do czytania Pisma Świętego: „staraj się Biblię czytać na różne sposoby. Niekiedy czytaj „z mędrca szkiełkiem i okiem", badaj uważnie każde słowo tekstu, innym zaś razem popuść wodze wyobraźni i rozważaj z bystrością nieco mniej badawczą i wyostrzoną, ale za to z sercem bardziej otwartym, wypadki dziejące się na kartach Księgi. Za każdym razem odnajdziesz w tych fragmentach inne wartości. Jeżeli przeczytasz ten i ów rozdział dwadzieścia razy, powinieneś przynajmniej dziesięć razy czytać go inaczej i za każdym razem odkrywać w nim inne obszary. Nigdy jednak nie bądź pewny, że dotarłeś do właściwego jego sensu, do sedna sprawy. nie popadaj w popłoch, jeżeli za każdym czytaniem inne wartości wydobędziesz z tego samego tekstu, nawet takie, które sobie nawzajem przeczą. **Biblia jest żywiołem bez dna i granic. Nikt z badaczy, egzegetów, teologów, uczonych i pisarzy nie dotarł do jej najgłębszych źródeł.** Dlatego nie zrażaj się, jeżeli z Biblii czegoś nie zrozumiesz. Mądrzejsi od ciebie również nie rozumieli wszystkiego. Ale bądź zawsze przygotowany na nieprzewidziane odkrycia i znaleziska, które podczas poprzednich lektur wymknęły się twojej uwadze. Ten sam rozdział czytać będziesz wielokrotnie i nie wpadniesz na ślad tego, czego szukasz, aż nagle, za którymś razem, nie tylko otrzymasz jasną odpowiedź na trapiące cię pytania, ale trafisz na dotychczas nie zauważone przez ciebie pokłady obrazów i myśli, i wtedy ujrzysz to, co było całkowicie zasłonięte przed tobą podczas wszystkich poprzednich lektur. **Biblia jest podobna do Boga. Nie pozwala by ją poznawano i zgłębiano do samego dna**" (R. Brandstaetter, Krąg biblijny).

Chcąc „rozkoszować się" słowem Bożym, należy zdawać sobie sprawę z tego, że jest ono podobne do orzecha, a chcąc „jeść jądro orzecha" trzeba rozbić skorupę. Ta skorupą jest „powłoka" słowna, różnego rodzaju gatunki literackie, osoby autorów – narzędzi, czas i miejsce powstania. Biblia ma na celu ożywić nas wewnętrznie i pobudzić do duchowego wzrostu. Ukazuje i zachęca do ciągłego wysiłku na drodze do Pana Boga. Pismo Święte jest „jakby gwiazdą w ciemności, prowadzącą mędrców z oddali do Chrystusa" (ks. S. Witek). Przy lekturze Pisma Świętego należy pamiętać również o całym dorobku wieków, całej praktyki czy wypowiedzi Nauczycielskiego Urzędu Kościoła. Służą temu odpowiednie komentarze biblijne, których na naszym polu jest ich coraz więcej.

„Bierz i czytaj!" – usłyszał św. Augustyn ów tajemniczy głos. Wziął do ręki Pismo Święte i z wielkiego grzesznika, stał się wielkim świętym.

Ks. Andrzej Skiba

„…jesteście orłami…”

Środa 2 tygodnia Adwentu

Iz. 40,25-31; Mt 11,28-30

„Oto Pan przyjdzie, aby lud swój zbawić, błogosławieni, którzy są gotowi wyjść Mu na spotkanie” (aklamacja przed Ewangelią).

Autor natchniony zwraca się do nas z pytaniem: „Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te gwiazdy? Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu”.

Fragment ten mówi nam o tym, że obserwując cały wszechświat, niebo usiane gwiazdami, można zadać sobie pytanie: skąd się to wszystko wzięło? Skąd to pochodzi? Kto to wszystko stworzył? Wiara nam podpowiada, że Bóg stworzył cały świat; On jest Stwórzycielem. Pierwsze zdanie z Pisma Świętego brzmi: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1). To bardzo uroczyste, choć krótkie, wyznanie wiary. On jest „Stwórcą nieba i ziemi”, „wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych”. Nauka kieruje się swoimi prawidłami, odpowiednimi badaniami co do prapoczątków świata i człowieka. My oddajemy hołd Bogu wzbudzając głęboki podziw dla tych dzieł, jakie nas otaczają. Możemy powtórzyć za Salomonem: „On mi dał bezbłędną znajomość rzeczy: poznać budowę świata i siły żywiołów… pouczyła mnie bowiem Mądrość – sprawczyni wszystkiego” (Mdr 7,17-21).

Zadajemy sobie niezmiernie ważne pytania: jaki jest sens stworzenia świata i człowieka? Czy rządzi nim jakiś ślepy przypadek, jakaś anonimowa konieczność czy też mądrość Najwyższego Stwórcy.

Aby pomóc sobie w znalezieniu dręczących nas pytań, to może wystarczy nam to stwierdzenie, że patrząc na piękno stworzonego świata, dochodzimy do wniosku, że jest on dziełem wszechmocy Bożej i Jego mądrości. Jest to poznanie niejasne, ale wielce pouczające. Z natury stworzeń, z piękna otaczającego nas świata, można poznać Boga – Stwórcę. Obok bystrej obserwacji tego świata, dla nas wystarczającą księgą, choć nie można odrzucać danych naukowych, jest Pismo Święte, Objawienie Boże. Weźmy do ręki Księgę Rodzaju, pierwsze dwa rozdziały, aby rozważyć, pomedytować o Bogu Stwórcy i początkach świata oraz człowieka, o jego duchowej kondycji, jako bytu najdoskonalszego na świecie. Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK) uczy nas, że Bóg stworzył świat „dla chwały Bożej”, „by ją ukazać i udzielić jej”. On stworzył świat z miłości i swojej dobroci. Stworzył go z nicości, jako „dwa rodzaje stworzeń: stworzenia duchowe i materialne” (n. 759). Najwyższą chwałą Bożą jest człowiek. Psalmista pyta: „:Kim jest człowiek, że o nim pamiętasz?” Uwielbiajmy Pana za Jego nieogarnione dobrodziejstwa jakie zostawił nam na ziemi.

Dziś pyta nas autor natchniony, Izajasz: „Czyś nie słyszał? Pan to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi (…) Jego mądrość jest niezgłębiona”. Jak wielka musiała być i jest Mądrość Boga!

Stworzenie świata, to wielka praca – jeśli możemy tak powiedzieć na sposób ludzki. My kiedy pracujemy, tracimy siły słabniemy, potrzebujemy wytchnienia. Słabną nasze siły fizyczne, a nawet wkrada się znużenie, a może i zniechęcenie, duchowe osłabienie. A co mówi Pismo Święte o Bogu? „On się nie męczy ani nie nuży (…) On dodaje mocy zmęczonemu i pomnaża siły omdlałego. Chłopcy się męczą i nużą, chwieją się słabnąc młodzieńcy; lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą”.

Bóg chce, abyśmy Jemu zaufali do końca, bezgranicznie. On może nas wyzwolić z największych tarapatów życiowych, trzeba Mu tylko zaufać do końca.

„Zagorzały ateista wybrał się w góry. W pewnym momencie pośliznął się i spadł ze skały. Po drodze zdążył jeszcze rozpaczliwie chwycić się gałązki jakiegoś skarłowaciałego drzewa. Tak zawisł między niebem a ziemią, leżącą paręset metrów niżej. Miał świadomość, że ani ta gałązka, ani jego ręce długo nie wytrzymają. W tej sytuacji przyszła mu nagle myśl, aby zwrócić się do Boga:

- Boże – zawołał z całych sił. Ale tylko echo niosło długo ostatnią sylabę. Za trzecim razem dodał:

- Jeśli istniejesz, uratuj mnie, a ja Ci obiecuję, że uwierzę w Ciebie i innych tej wiary będę uczył.

Gdy ucichło echo, dał się słyszeć głos z nieba:

- Tak mówią wszyscy, gdy są w wielkim niebezpieczeństwie.

- Nie, Boże, nie – krzyczał jeszcze głośniej i z nadzieją w głosie – ja nie jestem, jak inni; ja już zacząłem wierzyć, nie widzisz? Już usłyszałem Twój głos, teraz uratuj mnie tylko, a będę Twe imię głosił aż po krańce ziemi.

- Dobrze – odpowiedział głos z nieba – uratuję cię, tylko puść gałązkę.

- Co? Puścić gałązkę? – krzyczał zrozpaczony człowiek – masz mnie za wariata?”[1]

Przypomnijmy sobie to jedno zdanie z dzisiejszego czytania: „ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą”.

Są sprawy, które załatwiamy w urzędach państwowych. Tam są ludzie odpowiednio przygotowani, kompetentni. Są jednak sprawy, których żaden, nawet najbardziej wykwalifikowany urzędnik, nie potrafi pomóc petentowi. Pomocy trzeba szukać u Pana Boga. Słyszeliśmy w Ewangelii: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”. Codziennie przychodzimy do Jezusa; codziennie uczestniczymy w Mszach świętych roratnich, aby czerpać z nich pokrzepienie, umocnienie, duchowy pokarm na cały dzień czy czas dłuższy.

Mamy być jak orły wysoko się wzbijające. Wznieść się wysoko, to zaufać Chrystusowi, słuchać Jego nauki, kierować się światłem Ducha Świętego. W symbolice biblijnej orzeł jest symbolem odrodzenia duchowego, nowej młodości ducha. Przepiękny komentarz przekazuje nam św. Ambroży: „Stałeś się szlachetnym orłem, odkąd zacząłeś dążyć do nieba, a gardzić ziemią. Szlachetne orły krążą wokół ołtarza, bo ‘gdzie ciało tam i orły” (Mt 24,28 i Łk 17,37). Ołtarz jest symbolem ciała, na ołtarzu zaś spoczywa Ciało Chrystusa. Wy jesteście orłami odnowionymi przez obmycie z grzechów”[2].

Dla nas jest to prosta, czytelna zachęta: chodząc po ziemi, wznośmy się jednak w górę, gdzie zasiada Pan na wyżynach niebieskich, skąd przyjdzie do nas na ziemię. Trzeba nam jednak w duchu wiary wznosić się ponad naszą codzienność.

Ks. Andrzej Skiba

[1] K. Wójtowicz, Alikwoty, Wrocław 1993, s. 101.

[2] D. Forstner OSB, Świat symboliki chrześcijańskiej, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1990, s.241.

Polska Roku 2017

Kiedy patrzymy na mijający Rok Pański 2017, to nasuwa się pytanie: jaki on był? Co najbardziej uwidoczniło się w tym minionym już roku? To, co jest najbardziej widoczne i to już od kilku lat, układa się w taką triadę:

1. Patriotyzm
2. Rodzina
3. Pan Bóg i wiara

Ad 1.

Nie będę definiował czym jest patriotyzm, bo każdy obserwujący to wszystko, co w ostatnim czasie dzieje się w Polsce, może sam sobie wyrobić zdanie na ten temat. Patriotyzm, to jakaś narodowa duma z osiągnięć w każdej dziedzinie życia, od sportu po gospodarkę. W ostatnich latach obserwujemy przebudzenie się tożsamości narodowej wśród młodego pokolenia Polaków. Starsze pokolenie żyje przeszłością, treściami lat minionych. Jesteśmy świadkami odkłamywania historii, budowania polityki historycznej. To nie może być czymś wstydliwym, jak próbowano nam wmawiać, abyśmy się wstydzili swojej przeszłości, bo to nie pasuje do czasów lansowanych przez liberalne podejście do rzeczywistości, gdzie zacierają się granice poszczególnych państw, a istnieje tylko Europejczyk, bez narodowej tożsamości. My nie wstydzimy się swojej historii, swojej przeszłości, swojej kultury, swojej religii.

Na arenę dziejów wyszli Żołnierze Wyklęci, Żołnierze Niezłomni[1], o których nikt nie miał pamiętać, żołnierze antykomunistycznego podziemia, którzy nie mogli pogodzić się z narzuconą nam przez Moskwę ideologią. Czytam w prasie: „Pokolenie tych, którzy przeszli najtrudniejszy test patriotyzmu, musieli chwycić za broń i położyć na szali własne życie, było więzionych w obozach koncentracyjnych czy zsyłanych na Sybir, przemija”[2]. Zostaje historia, która budzi się z popiołów celowego zapominania. Współczesne pokolenie nie pozwoli im odejść w zapomnienie. Tyleż różnych uroczystości patriotycznych pozwala nam pamiętać o naszej przeszłości, tej chlubnej, czasem mniej chlubnej, ale naszej. Nastał czas „rozgrzewania polskich serc” i przywracania pamięci minionych lat. Wiemy, że nie możemy odcinać się od swoich korzeni, nie możemy wstydzić się naszej przeszłości. Trwa żmudne prostowanie przeinaczanych faktów historycznych. Zmarły niedawno prof. Bogusław Wolniewicz, znany filozof i logig, wypowiedział takie zdanie: „Ojczyzna to trzy wielkie rzeczy wspólne: wspólna mowa, wspólna ziemia i wspólna pamięć”[3]. Zachęcał do pielęgnacji tych wartości.

Jeden z polskich aktorów, nazwisko lepiej przemilczeć, wstydzi się za granicą mówić po polsku. Może to i lepiej, jeśli nie ma się nic sensownego do powiedzenia. Mówi nawet, że wstydzi się być Polakiem[4]. Ktoś inny mówi, że jest tylko z Polski, bo dziś być Polakiem, to zaściankowość - twierdzi.

Przeczytałem wywiad z Bernardem Margueritte’em, mieszkającym w Polsce francuskim dziennikarzem i publicystą, który mówi, że „ataki na Polskę to obłęd do kwadratu. Bo tutaj żywe są wartości chrześcijańskie, tu żywy jest humanizm”[5]. Polacy po ostatnich wyborach opowiedzieli się z polityką wartości, co widać na niedzielnych Mszach świętych po tylu kościołach w Polsce. Tenże korespondent zachęca nas, abyśmy byli dumni ze swoje polskości. Pisze: „jeśli jest na tym kontynencie jakaś oaza europejskości, to jest nią Polska. Tu są żywe wartości chrześcijańskie (…) polska powinna być inspiratorem, natchnieniem dla tych, którzy to wszystko zagubili”. Polska zachowała swoje ideały, swoją dumę. Polska jest wyrzutem sumienia dla Europy.

Patriotyzmem z pewnością nie są skargi zanoszone na nasz kraj do Brukseli, gdzie liberalno – lewicowi politycy unijni patrzą na Polskę w krzywym zwierciadle[6]. Każdy z nas, który choć trochę interesuje się sprawami naszej Ojczyzny, mógł sobie wyrobić zdanie na temat targowiczan. Tego nie można nazwać inaczej. Wynika to z niezadowolenia przegranej po wyborach, gdzie wmawiano nam, że „Polska to nienormalność”. To jest oburzające, choć w mniemaniu zwolenników tejże teorii, trzeba zdążać do europejskości, a nie zaściankowości. Europejskość to przyzwalanie na wszelkiego rodzaju

zachcianki, dewiacje, szkalowanie Kościoła, ośmieszanie go, odchodzenie od trwałych zasad moralnych, a tworzenie nowoczesnych hybryd. Jest to zdążanie ku zniszczeniu zasad cywilizacji łacińskiej, odcinanie się od korzeni, z których wyrosła Europa. Bolesnym jest to, że obce nam media, ingerują w nasze, polskie sprawy. Lewackie ugrupowania zebrane w Brukseli nie chcą państw narodowych. Warto przytoczyć tu opinię św. Jana Pawła II, który opowiadał się za integracją europejską, ale „rozumianą jako związek państw narodowych. Papież pragnął Europy, która będzie wspólnym domem narodów *bogatych własną tożsamością kulturową i ubogacających się wzajemnie różnością tradycji* [7]. Ileż razy Jan Paweł II apelował o ludzi sumienia[8].

Patriotyzmem jest troska o ochronę życia poczętego dziecka. Dla każdego człowieka który ma dopiero przyjść na świat, winno znaleźć się miejsce w naszym kraju. Zbieraliśmy podpisy „pod projektem eliminującym przesłankę eugeniczną z ustawy o planowaniu rodziny”[9]. Wiemy, jak wielu opierało się przed złożeniem podpisu, ale w skali krajowej udało się złożyć odpowiednia liczbę, aby przedłożyć pod obrady sejmu.

Warto także zainteresować się wielkimi Polakami rodzimej historii, którzy mieli wielki wpływ na ojczyste dzieje, którzy całe swoje życie poświęcili Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jak Tadeusz Kościuszko[10], którego dwusetną rocznicę śmierci obchodziliśmy w tym roku, jak Józef Piłsudski[11], którego 150. rocznicę urodzin obchodziliśmy 5 grudnia. W roku 2018 przeżywać będziemy setną rocznice urodzin ks. abp. Ignacego Tokarczuka, który potrafił umiejętnie i trafnie ukazywać rodzaje komunistycznego zniewolenia i roztaczać wizje wolnej Polski, który w sposób nieugięty, bez lęku głosił niewygodne dla komunistów prawdy. Takich bohaterów jest wielu i oni ukazują nam naszą narodową drogę. Jesteśmy im wdzięczni i z nich dumni. Pozostańmy tylko na tych, niektórych przejawach patriotyzmu.

Ks. Andrzej Skiba

[1] Śladami Niezłomnych, J. Karczewski, W obronie polskiego ducha, w: Nasz Dziennik, poniedziałek, 27 listopada 2017, s. 12-13.

[2] R. Wojtas, Duma i dobro, w: Do Rzeczy, nr 47, 20-26 listopada 2017, s. 69.

[3] Energa wspiera polska pamięć, W trosce o wspólnotę, w: tamże, s. 72.

[4] K. Feusette, Nowoczesny patriotyzm, w: Sieci, nr 47, 20-26 listopada 2017, s. 14.

[5] Polska, czyli oaza. Jacek i Michał Karnowscy rozmawiają z Bernardem Marguertte'em, mieszkającym w Polsce francuskim dziennikarzem i publicystą…, w: Sieci, nr 48, 27 listopada – 3 grudnia 2017, s. 52.

[6] Polska nie jest sama. Rozmowa z Jadwigą Wiśniewską (PiS), posłem do Parlamentu Europejskiego, w: Nasz Dziennik, czwartek, 23 listopada 2017, s. 6; Unijni aparatczycy w popłochu. Rozmowa z dr Hanną Karp medioznawcą, wykładowcą w WSKSiM, w: Nasz Dziennik, piątek, 24 listopada 2017, s. 6; R. Stefaniuk, Oblicza niepodległości, w: Nasz Dziennik, sobota – niedziela, 25-25 listopada 2017, s. 2; P. Grabowska, Antypolski paszkwil, w: tamże, s. 9.

[7] R. Stefaniuk, Polski głos w Europie, w: Nasz Dziennik, poniedziałek, 27 listopada 2017, s. 3.

[8] P. Bortkiewicz TChr, Prawo cywilne a dyktatura relatywizmu etycznego, w: Nasz Dziennik, poniedziałek, 27 listopada 2017, s. 14.

[9] Wielka narodowa akcja. Rozmowa z Kają Godek, pełnomocnikiem Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Zatrzymaj aborcję”, w: Nasz Dziennik, środa, 29 listopada 2017, s. 6; A. Ambroziak, Donośny głos. Projekt ustawy, która ma powstrzymać zabijanie dzieci podejrzewanych o chorobę i niepełnosprawność, trafił do Sejmu. Z podpisami ponad 830 tys. Polaków. W: Nasz Dziennik, piątek, 1 grudnia 2017, s. 1 i 6.

[10] 200-lecie śmierci. Rok Kościuszkowski. Najnowsza biografia, w: WPiS, nr 9(2017), s. 1 oraz: Bohater dwóch kontynentów. Najnowsza biografia Naczelnika, w: tamże, s. 50 – 51; Tadeusz Kościuszko, jakiego nie znacie, w: WPiS, nr 11(2017, s. 81-85.

[11] Rok Piłsudskiego. Młodość Marszałka. H. Cepnik, Wyrośniesz – pomścisz! A teraz ucz się, ucz!, w: WPiS, nr 11(2017), 25 listopada 21 grudnia 2017, s. 28-32; B. Urbankowski, Pomnik Piłsudskiego (2), w: tamże, s. 33-38; J. Wieliczka – Szarkowa, Urodziny Marszałka, w: Nasz Dziennik dla dzieci, piątek, 1 grudnia 2017, s. 1.

Wakacyjne pielgrzymowanie na Dolny Śląsk

Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie – Europejska perła baroku

Bazylika pw.Wniebowzięcia NMP

W trzecim dniu pielgrzymki, po Mszy św. sprawowanej przez naszego przewodnika duchowego śp. ks. Tomasza Grzywnę, w kaplicy Domu Pielgrzyma w Trzebnicy (miejsce naszego noclegu), po zwiedzeniu Rynku i Starówki we Wrocławiu, po zwiedzeniu świątyni Wang w Karpaczu, w tym dniu czekała na nas prawdziwa perła – Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie.

Przyjechaliśmy dość późno, bo dzień był bardzo pracowity, pełen wrażeń duchowych, turystycznych i krajoznawczych. Czekał na nas przewodnik - młody, energiczny, posiadający merytoryczną wiedzę i umiejętność przekazywania wiadomości. Cóż więcej trzeba było!

Krzeszów jest miejscem, które dobrze scharakteryzował św. Jan Paweł II, nasz wielki rodak: „Sanktuaria maryjne, rozrzucone po całym świecie, są jak kamienie położone po to, by znaczyć szlak naszej wędrówki ziemskiej. One dają nam pewność, że idziemy właściwą drogą, są jak oazy na pustyni zrodzone po to, by dawać wodę i cień…”.

Obiekty tego sanktuarium to: Bazylika Mniejsza pw. Wniebowzięcia NMP, Kościół bracki pw. św. Józefa, Mauzoleum Piastów Śląskich, Dom Gościnny Opata, Betlejem, Kościół św. Anny, Kalwaria. Ze względu na ograniczona ilość czasu, nam udało się zwiedzić bazylikę, kościół pw. św. Józefa i mauzoleum. Na to piękne sanktuarium warto by poświęcić co najmniej dwa dni, aby „poczuć jego smak”.

Kościół p.w. Wniebowzięcia NMP, noszący tytuł bazyliki mniejszej, jest największą barokową świątynią Śląska. Zasłużenie nazwany Złotym Domem wzniesionym „ku czci wielkiej Matki boskiego Emanuela” przez opata Innocentego Fritscha w latach 1728 - 1735.

Kościół klasztorny został zaplanowany jako symboliczna świątynia jerozolimska, którą podobnie jak dzieło Salomona opat pragnął wybudować w ciągu 7 lat. W 1734 r. opat Innocenty zmarł, nie doczekawszy dnia konsekracji. Dzieło jego życia ukończył następca - Benedykt II Seidel, który wraz z kardynałem Filipem Sinzendorfem dokonali konsekracji świątyni 3 lipca 1735 r. Cystersi na Śląsku nie burzyli gotyckich świątyń klasztornych. Stanowiły one swoiste relikwie, które otaczano wspaniałym barokowym relikwiarzem w formie nowych obrazów, rzeźb, ołtarzy i innego wyposażenia. Zachowano najwcześniejsze wezwania kaplic, sięgające swo-

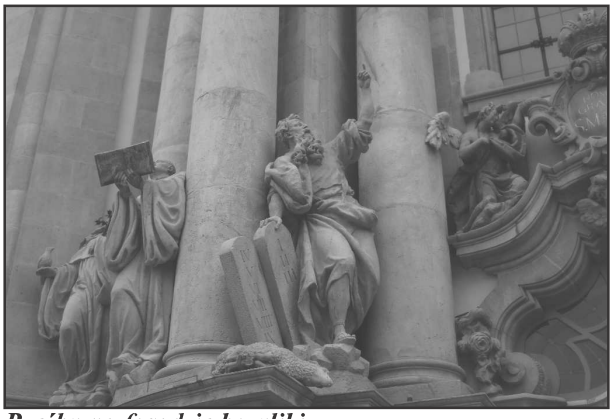

Rzeźby na fasadzie bazyliki

Ołtarz główny w bazylice

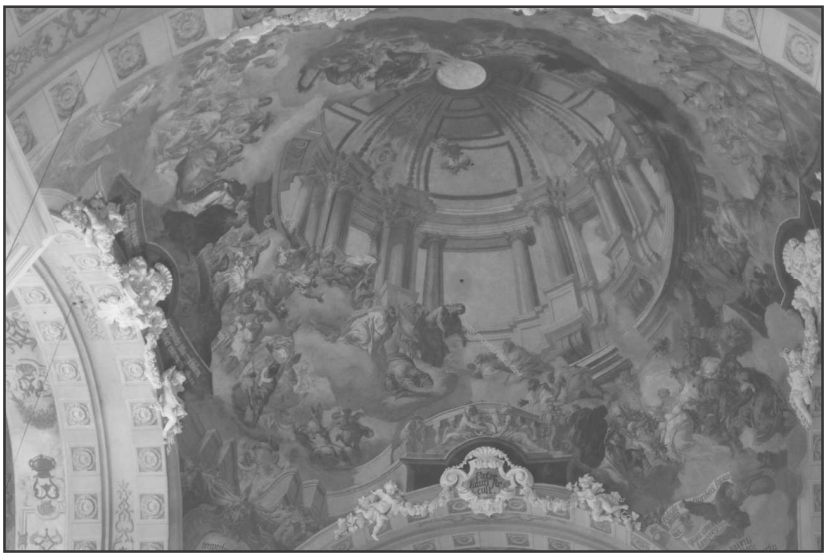

Malowidło w bazylice

Kościół pw.św.Józefa i dom opata

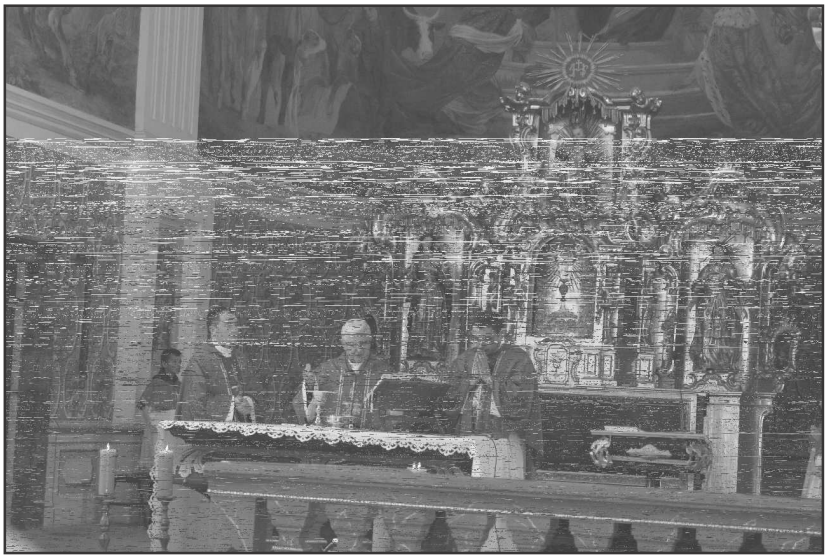

Msza św. w kościele św. Józefa

imi korzeniami często czasów fundatora opactwa - księcia Bolka I Surowego. W architekturze, dawne trójnawowe wnętrze zredukowano do jednej hali, ale kaplice tworzą ich iluzję. Uwzględniono transept, tym samym zachowując plan krzyża, rzadko stosowny w barokowych kościołach Śląska. Ambit (obejście) za prezbiterium zamienił się w Mauzoleum Piastów z Grobem Pańskim. Fasada świątyni wznosząc się na wysokość 71m., jest dziełem o ogromnej sile wyrazu i głębokiej myśli teologicznej. Wspaniale połączono nie tylko architekturę, rzeźbę i malarstwo, ale także włączono do tego słowo, poprzez umieszczone na filakteriach (motyw dekoracyjny w formie wstęg o zawijających się końcach) cytaty biblijne.

Dominantą wnętrza jest 24 - metrowy ołtarz główny, którego dekorację rzeźbiarską i snycerską stworzył A. Dorasil z warsztatem, według projektu F. Brokoffa. Nastawa ołtarzowa (retabulum) ozdobiona posągami 9 chórów anielskich. W centrum jest płótno czeskiego malarza przedstawiające Wniebowzięcie NMP. Pod obrazem, w ozdobnej ramie umieszczono niewielką ikonę Matki Bożej Łaskawej. Cudowny obraz Bogurodzicy jest datowany na XIIIw, co czyni go najstarszą ikoną w Polsce i w Europie Środkowej. Dnia 2 czerwca 1997 r. została ukoronowana w Legnicy przez św. Jana Pawła II.

Kościół p.w. św. Józefa został wzniesiony w latach 1690 - 1696 przez opata Bernarda Rosę. Pracami budowlanymi kierował Marcin Urban, a jego pomocnikiem był Józef Lepschy. Zrealizowali oni koncepcję kościoła ścienno - filarowego w typie halowym. Przęsła sklepienia opierają się na filarach zespolonych z murami magistralnymi, między którymi zawieszono empory, tworząc założenie halowo - emporowe. Bryła kościoła jest na rzucie zbliżonym do prostokąta, którego ramy deformuje apsyda prezbiterium i przyziemia niezrealizowanych wież. Dwa rzędy okien wpuszczają do wnętrza dużo światła, a efekt został spotęgowany zaniechaniem orientacji świątyni. Ogromny wpływ na architekturę wnętrza miała kaplica Sykstyńska. W kościele p.w. św. Józefa widoczna jest doskonała współpraca miedzy architektem, a malarzem. Architektura całkowicie podporządkowała się freskom, tworząc jak największą prze-

Ambona w kościele św.Józefa

strzeń pod freski, których autorem był najwybitniejszy malarz śląskiego baroku - Michał Leopold Łukasz Willmann. Stworzył on dzieło ogromne, liczące ponad 50 polichromii i tym samym jest to największy zbiór fresków w Europie na północ od Alp.

Mauzoleum Piastów Śląskich jest miejscem spoczynku fundatorów opactwa, będąc jednym z największych mauzoleów Europy. Pomimo funeralnego (smutny, żałobny) charakteru, grobowiec przesiąknięty jest eschatologiczną radością, wyrażoną przez symfonię barw z światła, złota i różnobarwnych stiuków. Kaplica książęca powstawała jednocześnie z kościołem mariackim i razem z nim została zaprojektowana, gdyż świadczy o tym złota proporcja miedzy długością świątyni z mauzoleum, a wysokością wież. W tym grobowcu pochowano księcia Bolka I Surowego, jego syna Bernarda Stałego i Bolka II Małego, na którym wygasła dynastia. W wspólnej trumnie, ukrytej za piramidalnym epitafium, złożono również doczesne szczątki gałęzi jaworskiej - Henryka I i Henryka II. Dawne sarkofagi posiadają obecnie tylko fundator opactwa i jego wnuk, a są one znakomitym przykładem średniowiecznej sztuki sepulkralnej (architektury nagrobnej).

Mauzoleum jest dziełem wybitnych artystów pracujących dla opactwa. Freski wykonał Jerzy Wilhelm Neunhertz, a płótna w retabulach (nastawach) ołtarzy wyszły spod pędzla Feliksa Antoniego Schefflera. Kunsztowną dekorację stiukową wykonał włoski marmoryzator (pokrywający powierzchnie ścian, rzeźb …) Ignacy Albert Provisore.

Zwiedzanie zakończyliśmy gdy było już ciemno. Nocleg zapewniły nam ss. Benedyktynki, które mają swój klasztor bezpośrednio przy bazylice. Benedyktynki wysiedlone ze Lwowa, umieszczone zostały tutaj w maju 1946 roku przez kardynała Hlonda. W tym wiekowym klasztorze warto zamieszkać choć jedną noc aby poczuć atmosferę tego miejsca. Kompleks zabytkowego opactwa, które jest zabytkiem klasy „0" zostało nazwane przez znawców kultury i sztuki europejską perłą baroku i wpisane zostało na trwałe w Europejski Szlak Cysterski. *(opactwo.ue)*

W następnym dniu (niedziela), po rannej Mszy św., w której uczestniczyliśmy w kościele pw. św. Józefa, po śniadaniu i zakupie pamiątek wyruszyliśmy w dalszą drogę aby kontynuować naszą pielgrzymkę. Celem w tym dniu była Kaplica Czaszek w Kudowie Zdroju i Sanktuarium Królowej Rodzin, Patronki Ziemi Kłodzkiej w Wambierzycach.

Teresa Stareńczak
fot: śp.ks.T.Grzywna, K. Konik

Sarkofag Bolka II

"Chwała Boża nie objawia się w triumfie i władzy króla,
nie jaśnieje w słynnym mieście, w okazałym pałacu.
Wiara mówi nam, że bezbronna moc Dziecięcia
przezwycięża ostatecznie wrzawę potęg świata".

(Benedykt XVI)

Drodzy Przyjaciele Caritas!

Boże Narodzenie stanowi uprzywilejowaną sposobność, aby zastanowić się nad sensem i wartością naszego istnienia. Zbliżanie się tego Święta pomaga nam rozważać, z jednej strony, dramatyzm historii, w której ludzie, zranieni grzechem, nieustannie poszukują szczęścia i zaspokajającego sensu życia i umierania; z drugiej, wzywa nas do rozważania miłosiernej dobroci Boga, który wyszedł na spotkanie człowiekowi, aby bezpośrednio przekazać mu Prawdę, która zbawia i aby dać mu udział w swojej przyjaźni i w swoim życiu.

Przyjmijmy zatem Boże Narodzenie jako wydarzenie zdolne odnowić dziś nasze życie. Niech spotkanie z Dzieciątkiem Jezus uczyni z nas osoby, które nie myślą jedynie o samych sobie, lecz otwierają się na oczekiwania i potrzeby braci. Prośmy Najświętszą Maryję i św. Józefa, aby pomogli nam pobożnie obchodzić Boże Narodzenie, w radości wiary i ożywieni zobowiązaniem do szczerego nawrócenia.

Z serdecznymi życzeniami na czas Świąt oraz Nowego Roku

Dyrekcja i współpracownicy
Caritas Archidiecezji Przemyskiej

DYREKTOR
Caritas Archidiecezji Przemyskiej
Ks. Artur Janiec

Burmistrz Miasta Sanoka
Tadeusz Pióro

Sanok, 11.12.2017 r.

Ks. Prałat dr Andrzej Skiba
Proboszcz Parafii
pw. Przemienienia Pańskiego

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Zwracam się z prośbą o przekazanie parafianom w ogłoszeniach duszpasterskich najbliższej niedzieli informacji o „Spotkaniu Wigilijnym na Rynku" o następującej treści:

„Burmistrz Sanoka wraz z Dyrektorem Caritas Archidiecezji Przemyskiej serdecznie zaprasza 22 grudnia 2017 r. (piątek) na „Spotkanie Wigilijne na Rynku". W programie m.in.: recital kolęd i pastorałek w wykonaniu Olgi Bończyk, znanej aktorki filmowej i teatralnej; wspólne kolędowanie z zespołem „Soul" i „Souliki", żywa szopka, kiermasz Bożonarodzeniowy oraz degustacja tradycyjnych potrwa wigilijnych. Będzie także możliwość zabrania do domu Betlejemskiego Światełka Pokoju. Zapraszamy na godzinę 15.30. Rozpoczniemy modlitwą z J.E. ks. bp. Stanisławem Jamrozkiem, po której będzie okazja do życzeń i podzielenia się opłatkiem. Zakończenie ok. godz. 18.00."

Dziękuję za podjęcie współpracy i pomimo trudnego okresu przedświątecznego mam nadzieję na spotkanie, byśmy wspólnie mogli oczekiwać na sanockim Rynku narodzin Pana.

Szczęść Boże!

BURMISTRZ
Miasta Sanoka
Tadeusz Pióro

38-500 Sanok Rynek 1 tel. 13 46 52 800, fax 13 46 308 90
e-mail: umsanok@um.sanok.pl www.sanok.pl

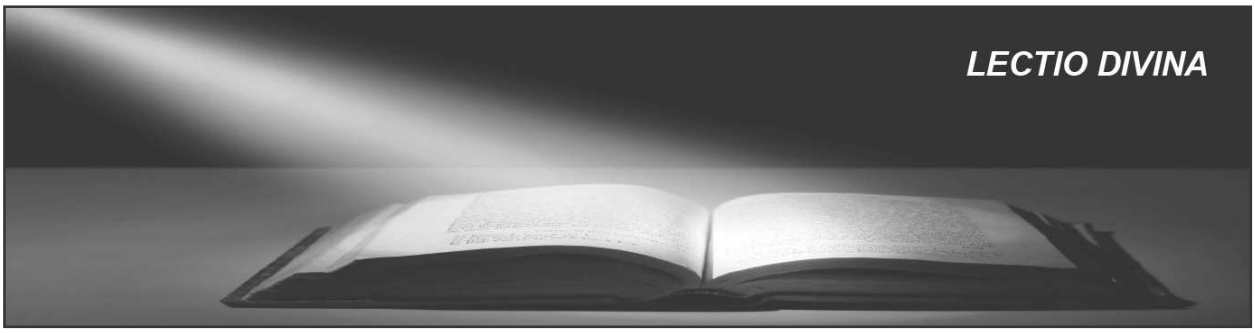

Lecio divina Łk 18,1-8

Powiedział im też przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie zniechęcać się: „W pewnym mieście był sędzia, który Boga się nie bał i nie szanował ludzi. W tym mieście mieszkała też wdowa, która stale przychodziła do niego z prośbą: <Obroń mnie przed moim przeciwnikiem>. Przez pewien czas nie chciał, ale potem pomyślał sobie: <Choć Boga się nie boję ani nie szanuję ludzi, to uczynię zadość sprawiedliwości, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa. Niech w końcu przestanie przychodzić i mnie zadręczać>. Pan powiedział: „Posłuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia! Bóg natamiast, czy nie weźmiew obronę swoich wybranych, którzy wołają do Niego dniem i nocą? Czyż będzie zwlekał w ich sprawie? Mówię wam, że szybko uczyni sprawiedliwość. Czy jednak Syn Czlowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?".

Lectio /czytanie i zrozumienie pisma/.

Ps 77,2 „*Głos mój wznoszę do Boga, głos mój wznoszę do Boga aby mnie wysłuchał".* W naszej perykopie Pan Jezus poucza jaka powinna być nasza modlitwa. Na przykładzie wdowy i niesprawiedliwego sędziego pokazuje działanie wytrwałej modlitwy. Los wdów, w czasach biblijnych był bardzo ciężki, pomimo że powinny one podlegać specjalnej opiece. Stary Testament przestrzegał, że zaniedbywanie, lub uciskanie wdów, wywołuje gniew Boży [Ps 94, 1-7, Hi 22, 9-11, Iz1,6-17, 21-25]. Córki były pozbawione prawa dziedziczenia, gdy miały braci. Wstępując w związek małżeński były więc pozbawione majątku. W przypadku śmierci męża, gdy nie miały synów, majątek wracał do krewnych męża. Teoretycznie, gdy mąż miał braci, mógł któryś z nich pojąć ją za żonę - tzw. prawo lewiratu. Jednak często pozostawały bez opieki, skazane na żebractwo, czasem trudniły się prostytucją. Jezus litował się nad ich losem, czego wyrazem było przywrócenie życia jedynemu synowi wdowy z Naim [Łk7,11-17] . Syn miał obowiązek opieki nad matką a i majątek pozostawał przy rodzinie. We wczesnym kościele to właśnie wdowy były otaczane szczególną opieką. W naszej perykopie wdowa symbolizuje każdego z nas,czasem przygniecionego troskami, cierpieniem a sędzia to Bóg. Jednak czy podobieństwo sędziego do Boga jest całkowite? Jezus pokazuje tu Boga na zasadzie kontrastu. Sędzia jest niesprawiedliwy a Bóg jest sprawiedliwy. Sędzia jest obojętny na krzywdę ludzką, a miłosierdzie Boga jest niezmierzone. Cechą wspólną jest tylko odpowiedź na wytrwałą prośbę. U sędziedziego z wyrachowania aby pozbyć się natręta, Bóg natomiast wysłuchuje próśb jako dobry, sprawiedliwy i miłosierny Ojciec.

Meditacio/ spojrzenie i przemyślenie siebie w świetle Słowa Bożego/.

Najważniejszym zdaniem z naszej perykopy jest Pytanie Jezusa *„Czy Syn Człowieczy znajdzie na ziemi wiarę gdy przyjdzie?".* W istocie właśnie, wytrwałość w modlitwie jest sprawdzianem mojej wiary. Dlatego uczniowie proszą: „*Panie przymnóż nam wiary"[Łk 17,5]*. Proszący ojciec o uzdrowienie syna z epilepsji mówi: „*Uzdrów mnie z mojej niewiar*y" [Mk 9,24]. Modlimy się i pozornie nic się nie dzieje. Czy nie jesteśmy wysłuchani? Muszę pamiętać, że Bóg ma nieograniczoną moc sprawczą. Zawsze, modlitwa zanoszona z ufnością, zostaje wysłuchana. Że nie teraz? Bóg zawsze zdąży. Buntuję się? A może to On właśnie testuje moją wiarę! Wielokrotność, powtarzanie tej samej prośby, nie jest potrzebna Bogu, jest właśnie sprawdzianem mojej wiary. Czy znajduję w sobie taką wiarę? Biblijna wdowa symbolizuje wszystkich nas, skrzywdzonych, niesprawiedliwie potraktowanych i często buntujących się przeciw Bożym wyrokom. Jak to, ten złodziej, bandyta, grzesznik żyje w luksusie, a tyle ludzi klepie biedę? Podobną postawę prezentował biblijny Hiob. Dopiero najmłodszy z jego przyjaciół, Elihu, wyjaśnił mu, że grzeszy oceniając sprawiedliwość Bożą, oraz grzeszy pychą mówiąc,że jest bez grzechu. *„On ratuje biednych przez ubóstwo, przez nędzę chce im otworzyć uszy"[Hi36,15].*

Oracio/ *zwrócenie się do Boga/.*

Św. Jakub pisze: „*Niech prosi z wiarą i bez powątpiewania.Kto bowiem wątpi, jest jak wzburzona morska fala, którą wiatr miota w różne strony. Taki niech się nie spodziewa, że otrzyma cokolwiek od Pana, skoro jest wewnętrznie rozdarty i niestały we wszystkim co czyni"[Jk1,6-8].* W tych dwu zdaniach streszcza się cała nasza wiara .Z wiary wynika jaka jest nasza modlitwa. Czy taka traktująca Boga, jako tylko pogotowie, gdy się coś źle dzieje w naszym życiu, i oczywiście z oczekiwaniem, aby to co chcemy stało się już. Czy pamiętam o modlitwie uwielbiającej, dziękczynnej. Czy mam czas na czytanie Słowa z Pisma Św? Czy kontempluję to Słowo? Panie, nie proszę Cię o nic innego, tylko o WIARĘ. Dla mnie, dla mojej rodziny, ojczyzny. Jakże pięknie wybrzmiewają słowa umieszczone przez młodzież na plakacie, podczs marszu niepodległości: MY CHCEMY BOGA. Jakie to optymistyczne w kontekście słów Jezusa, czy zastanie wiarę jak przyjdzie. Panie dzięki Ci za taką młodzież! Jezu ty jesteś naszym Królem i Panem. Błogosław naszej ojczyźnie!

Jan Depczyński -grupa biblijna.

Intencje w tygodniu
Od 18.12.2017r do 24.12.2017 r.

18.12.2017 PONIEDZIAŁEK

6.00 Dziękczynna w 50 rocz. pożycia Inki i Gerta z prośbą o Bożą opiekę
7.00 + Zbigniew i + Anna
7.30 1. + Anna Caryk (greg.)
2. + Jacek Wronowski – int. od wujka Gienka z rodziną ze Strzyżowa
18.00 1. O Boże błogosławieństwo dla Ojczyzny, kapłanów, członków grupy św. o. Pio, ich rodzin i czcicieli o. Pio oraz o życie wieczne dla + Ks. Tomasza Grzywny
2. + Kazimierz Karasiński w 7 rocz. śmierci

19.12.2017 WTOREK

6.00 + Władysław Cwynar
7.00 + Tadeusz i + Zofia
7.30 1. + Anna Caryk (greg.)
2. Jacek Wronowski – int. od rodziny Romańczyk
18.00 1. + Stanisława Sokół – int. od koleżanek i kolegów z SPGK
2. + Ks. Tomasz Grzywna – int. od klasy VII B z wychowawczynią i rodzicami

20.12.2017 ŚRODA

6.00 + Józefa (f) w 7 rocz. śmierci
7.00 + Teresa Dziuban w 9 rocz. śmierci i ++ z rodziny
7.30 1. + Anna Caryk (greg.)
2. + Jacek Wronowski – int. od brata Wiesława z rodziną
18.00 1. + Krystyna w 9 rocz. śmierci
2. + Lidia Ołowiańczyk w 1 rocz. śmierci

21.12.2017 CZWARTEK

6.00 W intencji pątników do Wetliny na Różaniec do Granic
7.00 + Jerzy i Zofia
7.30 1. + Anna Caryk (greg.)
2. + Jacek Wronowski – od rodziny z Frysztaka
18.00 1. + Kazimierz, + Waleria
2. + Ks. Tomasz Grzywna, + Ks. Adam Sudoł, + Ks. Zbigniew Kaszuba i + Ks. Jacenty Matuszewski

22.12.2017 PIĄTEK

6.00 + Tadeusz i + Wiesława
7.00 + Jan Żyłka, + Włodzimierz, + Józefa, + Antonina Stasicki
7.30 + Anna Caryk (greg.)
18.00 1. + Franciszek Radwański w 4 rocz. śmierci oraz + Maria
2. + Ks. Tomasz Grzywna – int. od klasy V D z Szkoły Podstawowej nr 2 wraz z wychowawcą i rodzicami

23.12.2017 SOBOTA

6.00 1. + Andrzej Fornał – int. od rodziny Żyłków
2. + Paweł w 3 rocz. śmierci
7.00 + Stanisław Futyma
7.30 1. + Anna Caryk (greg.)
2. ++ z rodziny Szurlej i + Jan Kmonk
18.00 1. + Stefania w 17 rocz. śmierci i + Stanisław

24.12.2017 NIEDZIELA

6.30 Za parafian
8.00 1. + Halina i + Jerzy
2. + Ks. Adam Sudoł
9.30 + Anna Caryk (greg.)
11.00 + Aleksander Wileczek w 4 rocz. - intencja od Szkoły Podstawowej nr 2
12.30 + Bronisława (f) w 11 rocz. śmierci
24.00 - Pasterka
1. + Daria Przepióra, + Genowefa i + Józef, + Józefa (f), + Stanisław, + Kazimierz, + Bogusław
2. + Romana (f), + Aniela, + Władysław i + Jan
3. ++ z rodzin Jadczyszynów, Sobczyków i Zielińskich
4. W intencji s. Ewy w dniu imienin w Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej

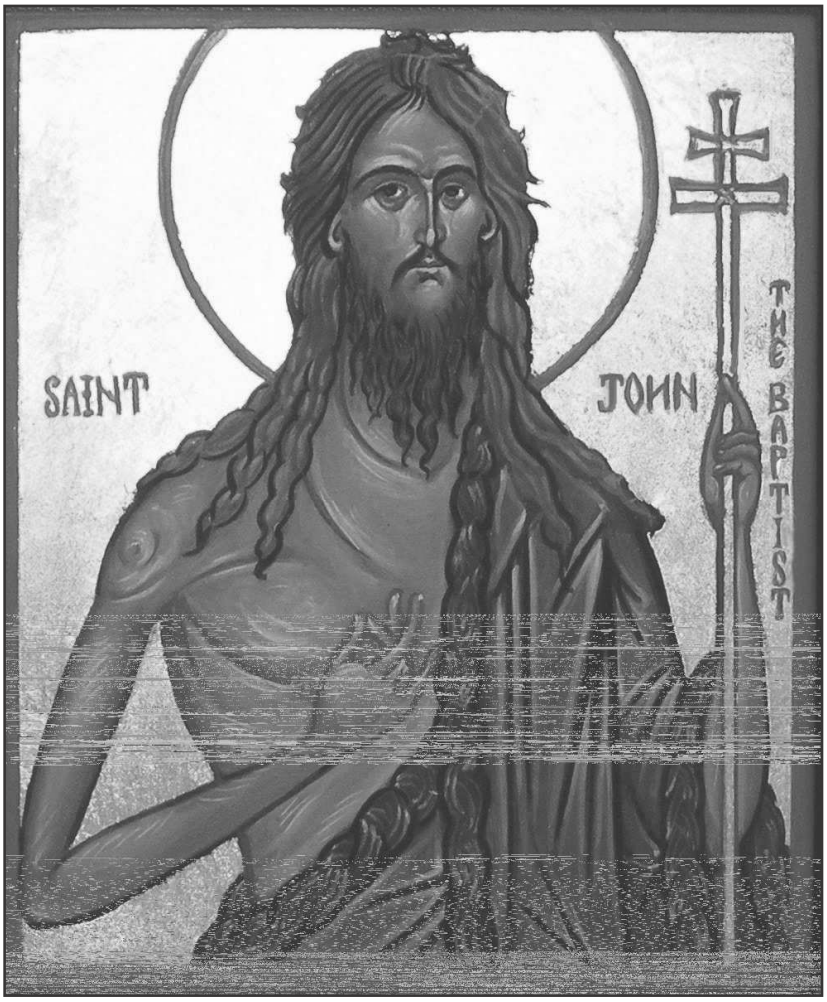

3 Niedziela Adwentu – 17.12.2017.
Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Na godzinę 12.30 zapraszamy na Mszę świętą i nabożeństwo do św. Rity.
2. W tym tygodniu, w czwartek i piątek, 21 i 22 grudnia, w naszej i franciszkańskiej parafii odbędzie się spowiedź parafialna. Spowiadamy od 8.30 do 12.00 oraz od 14.00 do 18.00, z półgodziną przerwą o godzinie 10.00 oraz 16.00. W sobotę nawiedzać będziemy chorych parafii. Spowiedzi w tym dniu już nie będzie.
3. Burmistrz Sanoka wraz z dyrektorem Caritas Archidiecezji Przemyskiej serdecznie zaprasza 22 grudnia 2017 roku (piątek) na „Spotkanie Wigilijne na Rynku". W programie m. in.: recital kolęd i pastorałek w wykonaniu Olgi Bończyk, znanej aktorki filmowej i teatralnej; wspólne kolędowanie z zespołem SOUL i SOULIKI, żywa szopka, kiermasz Bożonarodzeniowy oraz degustacja tradycyjnych potraw wigilijnych. Będzie także możliwość zabrania do domu Betlejemskiego Światełka Pokoju. Zapraszamy na godzinę 15.30. Spotkanie rozpoczniemy modlitwą z ks. bp. Stanisławem Jamrozkiem, po której będzie okazja do składania sobie życzeń i podzielenia się opłatkiem. Zakończenie ok. godz. 18.00.
4. W sobotę, 23 grudnia, przypada rocznica święceń biskupich naszego metropolity, ks. abp. Adama Szala, a w niedzielę dzień jego imienin. Pomódlmy się w jego intencji.
5. Najbliższa niedziela, 24 grudnia, to także dzień wigilijny. Wieczorem zasiądziemy do stołu wieczerzy wigilijnej. Zacznijmy ten wyjątkowy wieczór wspólną modlitwą, odczytaniem Ewangelii o Bożym Narodzeniu, połamaniem się opłatkiem i składaniem sobie życzeń. Niech w naszych domach zabrzmią też kolędy. Na Wigilię nie podajemy alkoholu.
6. W Stróżach i Płowcach w czasie Świąt godziny odprawiania Mszy świętych pozostają bez zmian. Pasterka w Stróżach i Płowcach będzie o godzinie 22:00.
7. O północy, odprawimy Mszę świętą zwaną pasterską. Zapraszamy wszystkich chętnych na to wyjątkowe przeżywanie tajemnicy przyjścia Boga do człowieka.
8. W poniedziałek – 25 grudnia – Uroczystość Bożego Narodzenia. Msze święte jak w każdą niedzielę jeśli chodzi o godziny celebrowania Mszy świętych. Podobnie też i na św. Szczepana. W te trzy dni nie będzie nieszporów.
9. Posłuchajmy jak Uroczystość Bożego Narodzenia obwieszcza Martyrologium Rzymskie: „25 grudnia, 8 dzień przed kalendami styczniowymi, 7 dzień kalendarza księżycowego. Po upływie wielu wieków od stworzenia świata, kiedy na początku Bóg stworzył niebo i ziemię i uformował człowieka na swoje podobieństwo, a także po wielu wiekach, od kiedy po potopie Najwyższy położył tęczę między chmurami jako znak przymierza i pokoju; dwadzieścia jeden wieków po wyruszeniu Abrahama, naszego ojca w wierze, z Ur Chaldejskiego; trzynaście wieków po wyjściu Izraela z Egiptu pod przewodem Mojżesza; około tysiąc lat po namaszczeniu Dawida na króla Izraela; w sześćdziesiątym piątym tygodniu, według proroctwa Daniela; w czasie sto dziewięćdziesiątej czwartej Olimpiady; w roku 752 od założenia Rzymu; w czterdziestym drugim roku panowania Cezara Oktawiana Augusta; kiedy na całym świecie zapanował pokój, Jezus Chrystus, odwieczny Bóg i Syn odwiecznego Ojca, chcąc uświęcić świat swoim miłościwym przyjściem, poczęty z Ducha Świętego, po upływie dziewięciu miesięcy od poczęcia, rodzi się w Betlejem Judzkim z Maryi Dziewicy, stawszy się człowiekiem. Narodzenie naszego Pana Jezusa Chrystusa według ciała".

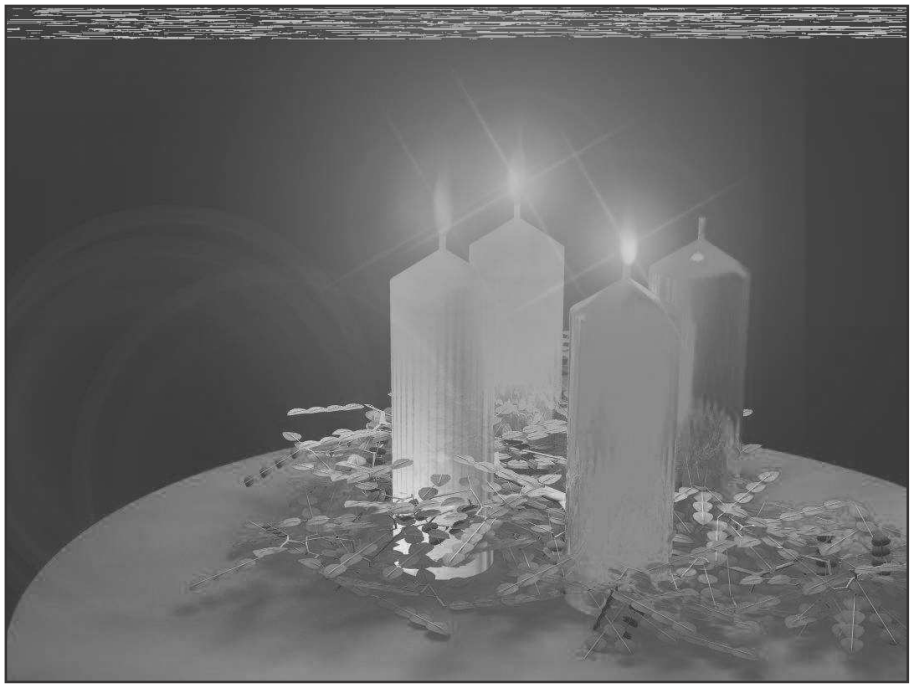

10. Mamy jeszcze pewną ilość świec wigilijnych. Można się w nie zaopatrzyć w zakrystii.
11. W ostatni dzień Roku Pańskiego 2017, przypada Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa. O godzinie 11.00 odprawimy Mszę świętą w intencji jubilatów, którzy obchodzą rocznice bądź też jubileusze swoich ślubów. Prosimy o zgłaszanie się do zakrystii lub do kancelarii parafialnej.
12. Podajemy obrzęd wieczerzy wigilijnej (na nastepnej stronie).
13. **Tylko dla mieszkańców Płowiec i Stróżów:** Komunikat Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w sprawie spisu zwierząt. Liczbę zwierząt trzeba podać najpóźniej do 31 grudnia. Szczegóły informacyjne na zewnątrz.

Obrzęd Wieczerzy Wigilijnej

Zasiadając do wigilijnego stołu

Wokół odpowiednio udekorowanego i nakrytego do wieczerzy stołu gromadzi się rodzina. Na stole znajduje się Księga Pisma Świętego oraz świeca CARITAS. Wszyscy stoją. Ktoś z rodziny zapala świecę.

Prowadzący: Światło Chrystusa.

Wszyscy: Bogu niech będą dzięki.

P: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

W: Amen.

P: Słowa Ewangelii według św. Łukasza (2,1-14)

„W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna.

Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich Anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła tak, że bardzo się przestraszyli, lecz Anioł rzekł do nich: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie". I nagle przyłączyło się do Anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania".

Śpiew kolędy np. „*Wśród nocnej ciszy..*"

P: Módlmy się za wszystkich pasterzy Kościoła, Benedykta XVI, naszego arcybiskupa Józefa, Biskupów pomocniczych, kapłanów, diakonów, wszystkich wierzących w Chrystusa, naszych bliskich, krewnych, znajomych i przyjaciół, sąsiadów, jak również tych, którzy już od nas odeszli. Niech wszystkich Pan obdarzy swoja miłością i pokojem.

W: Ojcze nasz...

P: Panie Boże, Ty sprawiłeś , że ta święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Twojego Syna : spraw, abyśmy w naszym codziennym postępowaniu jaśnieli blaskiem Twojej światłości . Pobłogosław nas i te opłatki, którymi będziemy się dzielić zwyczajem naszych ojców. Naucz nas dzielić się chlebem, miłością i życzliwością z każdym człowiekiem. Obdarz nas wszystkich Twoim pokojem, abyśmy wspólnie sławili Twoją Ojcowską dobroć. Przez Chrystusa Pana naszego.

W: Amen.

Wszyscy dzielą się opłatkiem przekazując sobie znak pokoju i składając życzenia. Podczas wieczerzy wigilijnej śpiewamy kolędy

Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Paweł Mendyk, ks. Łukasz Piróg

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www. fara. sanok. pl oraz **www. esanok. pl/ kamery_sanok**

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel**: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com